

Nie ma nas w domu

(Sorry We Missed You)

reżyseria: Ken Loach | scenariusz: Paul Laverty

zdjęcia: Robbie Ryan | muzyka: George Fenton

obsada: Kris Hitchen, Debbie Honeywood, Rhys Stone, Katie Proctor

czas trwania: 100 min. | produkcja: Wielka Brytania, Francja, Belgia 2019

gatunek: dramat | premiera: 15 listopada

dystrybucja: M2 Films



Opis filmu:

Ricky i Abbie chcą dla siebie i swoich dzieci czegoś więcej. On jest w stanie poświęcić wszystko, żeby ich marzenie o własnym domu wreszcie się spełniło. Ma dosyć czekania, aż sprawy przyjmą lepszy obrót – stawia wszystko na jedną kartę i zaczyna pracę na własną rękę. Rzuca się w wir obowiązków, chcąc jak najszybciej osiągnąć swój cel. Ona, myśląc o przyszłości, nie chce stracić z oczu tego, co już mają: kochającej się rodziny i wzajemnego wsparcia. Wierzy, że goniąc za szczęściem, trzeba wiedzieć, kiedy się zatrzymać.

Najnowszy film dwukrotnego zdobywcy Złotej Palmy – poruszająca i chwytająca za serce opowieść o rodzinie, marzeniach i drodze do szczęścia.

Nie ma nas w domu to najnowszy film dwukrotnie nagrodzonego Złotą Palmą Kena Loacha – reżysera filmów *Ja*, *Daniel Blake* oraz *Wiatr buszujący w jęczmieniu* – który poruszył publiczność festiwalu w Cannes, gdzie ubiegał się o Złotą Palmę, a przez krytykę został uznany za jeden z najlepszych filmów brytyjskiego mistrza.

Nie ma nas w domu to głęboko ludzki i pełen wrażliwości portret rodziny, która wbrew przeciwnościom stara się podążać za swoimi marzeniami, a jednocześnie ważny i aktualny obraz realiów kapitalizmu, współczesnego rynku pracy i wyzwań, jakie stawia przed przeciętnym obywatelem.

„Po ponad pięciu dekadach pracy twórczej, w wieku 82 lat, Loach dostarcza jedno z najlepszych dzieł w swojej karierze: dramat tak przepelniony empatią i łamiący serce, że intensywność jego kulminacyjnych scen dosłownie sprawia, że wstrzymujecie oddech. Jeśli ten film nie wzruszy was do głębi, to macie serce z kamienia” – ocenia *Nie ma nas w domu* David Rooney z *The Hollywood Reporter*. „Intymny, a jednocześnie trzymający w napięciu dramat poruszający najbardziej palące kwestie ludzkiej codzienności” – dodaje Owen Gleiberman z *Variety*. „Mistrz kina udowadnia, że jest w szczytowej formie” – dorzuca Dave Calhoun z *Time Out*.

Za scenariusz *Nie ma nas w domu* odpowiada długoletni współpracownik Kena Loacha, Paul Laverty – laureat Złotej Palmy, czterokrotnie nominowany do Europejskiej Nagrody Filmowej. Zdjęcia do filmu to z kolei dzieło Robby’ego Ryana, nominowanego do Oscara za *Faworytę* Yorgosa Lanthimosa. *Nie ma nas w domu* pokazywany był już na najważniejszych europejskich i światowych festiwalach, m.in. w Toronto, Zurychu i w San Sebastian.

Scenariusz: Paul Laverty

Paul Laverty i Ken Loach współpracują ze sobą już od ponad 20 lat. Ich pierwszym wspólnym filmem była *Pieśń Carli* (1996) – prezentowany w konkursie głównym festiwalu w Wenecji debiut scenariuszowy Laverty’ego. Od tego czasu zrealizowali w duecie jeszcze 12 licznie nagradzanych filmów – *Słodka szesnastka* (2002) przyniosła Laverty’emu Złotą Palmę za najlepszy scenariusz, a *Polak potrzebny od zaraz* (2007) nagrodę na festiwalu w Wenecji. Był również czterokrotnie nominowany do Europejskiej Nagrody Filmowej jako najlepszy scenarzysta. Laverty opowiada o swojej pracy z ikoną brytyjskiego kina: „Kiedy zaczynaliśmy pracować razem, Ken powiedział coś, co na zawsze zapamiętałem: że film jest jak góra lodowa. Nie wszystko widzisz, ale wyczuwasz pod powierzchnią cały ten ciężar. Tak właśnie traktuję wszystkie notatki, które robię, zanim zabiorę się do pisania scenariusza. Niektóre z nich nigdy nie znajdą odbicia na ekranie, ale w pewien sposób będą obecne, nawet jeżeli ostatecznie zaprzeczymy im czy pójdziemy w innym kierunku”.

Reżyseria: Ken Loach

Mistrz brytyjskiego i światowego kina. Na przestrzeni swojej prawie 60-letniej kariery zrealizował 30 filmów kinowych i liczne produkcje telewizyjne. Dwukrotnie odbierał Złotą Palmę w Cannes – po raz pierwszy za film *Wiatr buszujący w jęczmieniu* (2006), potem za *Ja, Daniel Blake* (2016). Dwunastokrotnie nominowany do tej nagrody. Laureat nagród: BAFTA, Złotego Lwa za całokształt twórczości, Europejskiej Nagrody Filmowej i wielu innych.

Urodzony w 1936 roku w angielskim Nuneaton k. Birmingham, Loach ukończył prawo na Oxfordzie. Początkowo pracował jako reżyser teatralny, a w 1963 został zatrudniony w BBC jako reżyser telewizyjny. W pełnym metrażu zadebiutował w 1967 roku filmem *Czekając na życie*, za który otrzymał nominację do Złotego Globu w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny.

Skąd wziął się pomysł na realizację *Nie ma nas w domu*?

Kiedy kończyliśmy *Ja, Daniel Blake*, myślałem, że to będzie mój ostatni film. Ale kiedy w ramach researchu chodziliśmy do banków żywności i spotykaliśmy tam nie tylko bezdomnych, ale mnóstwo ludzi pracujących, tylko że na umowach śmieciowych, zaczęliśmy z Paulem o tym rozmawiać. Uzналиśmy, że to nowy typ eksploatacji: rynek umów krótkoterminowych (*gig economy*), ludzie na

samozatrudnieniu czy zatrudniani przez agencje. Stwierdziliśmy, że może warto zrobić o tym kolejny film, w pewien sposób powiązany z *Danielem Blake*'iem. Paul chciał skupić się na tym, jak taka gospodarka odbija się na życiu rodzinnym, przekłada na związki między ludźmi. Klasa średnia mówi w tym kontekście o *work-life balance*, ale klasa robotnicza nie ma tego luksusu, postawiona wobec konieczności związania końca z końcem.

Co najbardziej uderzyło Pana w czasie zbierania materiału do filmu?

Dokumentację prowadziliśmy w różnych magazynach firm kurierskich, gdzie przesyłki są wydawane i dzielone pomiędzy kurierów. Chcieliśmy, żeby wszystko w filmie było jak najbardziej autentyczne. Najbardziej uderzyła mnie ilość godzin, które ci ludzie muszą przepracować, żeby zarobić na godziwe życie, a także niepewność ich pracy. Są zatrudnieni na franczyzie, teoretycznie nie mają nad sobą szefa, ale ponoszą ogromne ryzyko. Kiedy coś pójdzie nie tak, muszą opłacić sankcje z własnej kieszeni, są też pozbawieni większości praw pracowniczych.

Kim są bohaterowie Pana filmu?

Ricky i Abbie są kochającym i wspierającym się małżeństwem. Obydwoje starają się też być dobrymi rodzicami. Abbie chciałaby mieć dla swoich dzieci więcej czasu, tymczasem musi dawać im instrukcje przez telefon. Ricky długo pracował na budowie i jako hydraulik. Wiodło im się nieźle – zaoszczędzili dość pieniędzy, żeby wziąć kredyt na dom. Ale na fali kryzysu bank upadł, a deweloper zostawił ich na lodzie. Marzenie o własnym domu pozostało niezrealizowane – przenieśli się do wynajętego mieszkania razem z dwójką dzieci i masą długów. Na dodatek rynek budowlany ucierpiał na kryzysie i Ricky stracił pracę. Od tej pory łapał się różnych prac dorywczych. On i Abbie nie przestali jednak marzyć o własnym domu. Ricky postanowił zatrudnić się jako kurier, bo usłyszał od kolegi, że w ten sposób może się szybko dorobić. Chce przez dwa-trzy lata pracować na pełnych obrotach, żeby móc pospłacać wszystkie długi, po raz kolejny wpłacić zaliczkę na dom i wreszcie zacząć normalne życie. Taki ma plan. Tacy ludzie, jak Ricky eksploatują sami siebie – nie potrzebują nad sobą bicia. Sami narzucają sobie zabójcze tempo, żeby wyrobić finansową normę oznaczającą godziwe życie – to idealna sytuacja dla pracodawcy.

Poza świadectwem, jakie chcemy dać tym filmem, zależy mi jednak przede wszystkim na tym, żeby widzowie uwierzyli w ludzi, których widzą na ekranie, uśmiechali się razem z nimi, dzielili ich kłopoty. To ich przeżycia, przedstawione tak autentycznie, jak to możliwe, mają ich poruszyć.

Zdjęcia: Robbie Ryan

Za zdjęcia do *Nie ma nas w domu* odpowiada Robby Ryan, jeden z najbardziej rozchwytywanych współczesnych operatorów, Brytyjczyk nominowany do Oscara za *Faworytę* Yorgosa Lanthimosa i nagrodzony na festiwalu w Wenecji za *Wichrowe wzgórza* Andrei Arnold, z którą pracował również przy filmach *American Honey*, *Fish Tank*, a ostatnio przy popularnym serialu HBO *Wielkie kłamstwka*. Z Kenem Loachem Ryan pracował wcześniej przy nagrodzonym Złotą Palmą w Cannes filmie *Ja, Daniel Blake* oraz *Klub Jimmy'ego*.

Obsada

Kris Hitchen - Ricky

Przygodę z aktorstwem zaczął po czterdziestce – odkąd spłacił hipotekę. Wcześniej pracował jako hydraulik – na samozatrudnieniu, jak Ricky. Zagrał w serialu *The Barking Murders*. *Nie ma nas w domu* to jego kinowy debiut.

Debbie Honeywood - Abbie

Debbie Honeywood ma na swoim koncie kilka ról telewizyjnych, a *Nie ma nas w domu* to jej debiut na wielkim ekranie. Zanim zaczęła pracę jako aktorka, pracowała jako nauczycielka.

Głosy prasy

Po ponad pięciu dekadach pracy twórczej, w wieku 82 lat, Loach dostarcza jedno z najlepszych dzieł w swojej karierze: dramat tak przepelniony empatią i łamiący serce, że intensywność jego kulminacyjnych scen dosłownie sprawia, że wstrzymujecie oddech. Jeśli ten film nie wzruszy was do głębi, to macie serce z kamienia.

David Rooney, The Hollywood Reporter

Intymny, a jednocześnie trzymający w napięciu dramat poruszający najbardziej palące kwestie ludzkiej codzienności.

Over Gleiberman, Variety

Mistrz kina udowadnia, że jest w szczytowej formie.

Dave Calhoun, Time Out

Ponadczasowy, intensywny, kapitalnie zagrany film.

Eric Kohn, Indiewire

Szczery, dewastujący, opowiadający o paląco aktualnych kwestiach, których konsekwencje wszyscy odczuwamy. Ten wybitny film nie wywietrzeje wam prędko z głów.

Peter Bradshaw, The Guardian